



Egzemplarz bezpłatny



LAGA WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



LOGO
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

PRZECZYTAJ! WARTO!
WYBORY SAMORZĄDOWE 2006
HISTORIA SZKOŁY W BRZECZOWIE
I W DALESZYCACH
DALESZYCKI JARMARK NA ŚW. MICHAŁA

LOTERYJNE ROZWAŻANIA

Kilku członków TPZD zaczęło bardzo poważnie rozważać organizację JARMARKU NA ŚW. MICHAŁA. Były pomysły, była ochota, brakowało jedynie tego, czego najczęściej brakuje...pieniędzy! Postanowiliśmy szybko je zarobić, zorganizowaliśmy loterię fantową. Wystosowaliśmy apel do firm, osób prywatnych i wszystkich ludzi DOBREJ WOLI. Reakcja mieszkańców przeszła nasze oczekiwania! Tak wiele osób odpowiedziało na nasz apel, że sprzedaliśmy 850 losów, (wszystkie wygrały) i zarobiliśmy ok. 4300 zł. Ponadto otrzymaliśmy od DARCZYŃCÓW poważne fanty nagrody do głównego losowania. Znalazły się tu; DVD, kuchenka mikrofalowa,

odkurzacz, piękna reprodukcja obrazu, koc, pościel, wiertarka, kralajnica, czajnik bezprzewodowy, grzejnik elektryczny, lornetka...a nawet 2 kosze wędlin! Fanty były różne od długopisów, maskotek, talonów do solarium, po odzież, książki, piłki, nawet złotą biżuterię. Nie jesteśmy w stanie wyliczyć wszystkiego, czym obdarowali nas DARCZYŃCY. Cieszyły nas nawet „małe” fanty, bo ważniejsze było wielkie serce!!! Każdy wspierał nas tym, czym mógł. Wymagało to wysiłku, trzeba było dotrzeć do ok. 100 miejsc, potem ponownie, aby zebrać fanty. Niektórzy dostarczali je osobiście do GOK-u, sklep „AWITA” przekazał swoje fanty przez dostawcę z Krakowa. Akcja



zbierania fantów uświadomiła nam jak bardzo można liczyć na mieszkańców Daleszyc, nawet Niw. Dlatego jeszcze raz podkreślę: JESTEŚCIE WIELCY!!!! Wszyscy ofiarodawcy pozostaną w naszej pamięci i dokumentach, jesteśmy ogromnie wdzięczni, dziękujemy serdecznie, zdaliście egzamin na 6!!!! (AO)

DALESZYCKI JARMARK

Zgodnie z obietnicami zorganizowaliśmy jarmark, rodzinny festyn, na którym (tak sądzę), każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Jesteśmy świadomi, że byli tacy, którzy mało, że nie pomogli, czekali tylko, żeby coś się nie udało. To dodawało nam „paweru”! Sztab ludzi pracował sumiennie, aby festyn przebiegał według przewidzianego scenariusza. Na profesjonalnej scenie (wielkie dzięki Przyjaciołom z Rakowa)



popisywali się młodzi i starsi rodzimi artyści; uczniowie ze Szk. Podstawowej w Słopcu,



„Kryształki” z Daleszyc,



Klara Kraj ze Szk. Podstawowej w Niestachowie „Dalmarianki” z Daleszyc.



Zagrała kapela z Bliżyna „Bliżej Serca”, zagrały „Młode Orły” z Nowin. Biesiadnie bawili publiczność „Staropolanie” z Kielc. Niespodziewane opady deszczu przeszkodziły nieco w końcowych popisach kabaretu „Truteń” z Bukowiny Tatrzkańskiej, ale nie przeszkodziły w pokazach fajerwerków, które zafundował mieszkańcom p. Jakub z „Blue Box”! Słopiec zaprezentował się na jarmarku bogato, oprócz występów młodych artystów na scenie, Szkoła Podstawowa zaprezentowała swój dorobek na stoisku, z filmem animowanym włącznie! Nie można zapomnieć o Kole Gospodyń Wiejskich, które przygotowały smakowitości regionalne z nalewkami, receptury których nie chciały nawet zdradzić.



Podobnie było na stoiskach Kół Gospodyń z Marzysza, Mójczy, Brzechowa, Niw i Daleszyc. Wspaniałe ciasta ofiarowane przez gospodynie z Brzechowa zachwyciły podniebienia zaproszonych gości. Panie Henryka Zychowicz i Dorota Dziurska zadbały o to, aby „przyjeźdźni” nie zasłabli z głodu. Biedne były pp. Ania Sajecka i Lucyna Kosmała, którym „dyżur w kuchni” znacznie się przedłużył i zamiast oglądać artystów, dzielnie pełniły rolę gospodyń. Wielu uczestników jarmarku zrobiło zapasy smacznego, zdrowego miodu z pasieki Tadeusz Gonciarza z Cisowa. Mieliliśmy swoich daleszyckich artystów: swój tomik poezji prezentowała Karolina Górniak, uczennice Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach: Ewa Dziurska i Julita Zebrzowska pokazały obrazy, szkice... i gdyby to było możliwe, wiele z tych prac znalazłoby nabywców. Gościnnie wprowadziła, ale korzeniami sięgając Daleszyc, prezentował swoje prace Michał Kapuściński. Było więc coś dla duszy!



Były jeszcze dwie wystawy: „Jarmarki w Polsce” i „Ziemia Daleszycka w obiektywie”. Pierwszą z nich zawdzięczamy p. Dariuszowi Kalinie z ROBiDZ w Kielcach. Serdecznie dziękujemy, że wystawa ta zawitała do nas

wcześniej niż do Senatu. Drugą wystawę przygotował p. Tomasz Płeban. Wielkim zainteresowaniem cieszyło się bicie monety okolicznościowej DALARA, było nawet hasło "zamień dolara na dalara!" Dzięki zaangażowaniu p. Grzegorza Zebrzowskiego z Kielc, przy pomocy prasy p. Jan Oszczepalski i Roman Kryczka na życzenie „wygniatali” owe dalary.



Można było też osobiście jak p. Zbigniew Banaśkiewicz starosta kielecki wypróbować własne mięśnie! Głównym punktem programu było z a w i ą z a n i e B R A C T W A M I C H A Ł O W E G O. P. Władysława Stępień-Cedro opracowała scenariusz całego widowiska. Poszperała w gminnej ludności, odnalazła ok. 160 Michałów i Michałków, wystosowała zaproszenia. Wśród zaproszonych znaleźli się także Michałowic „medialni”. Na zaproszenie odpowiedział p. Michał Bajor, któremu ważne obowiązki nie pozwoliły bawić się razem z nami, ale w wysłanym telegramie przeczytaliśmy wiele ciepłych słów skierowanych do mieszkańców Daleszyc. Podobnie było z p. Michałem Fajbusiewiczem w rozmowie telefonicznej zapewniał, że w przyszłym roku... Trzymamy Panów za słowo ! Wielką, jakże miłą niespodziankę sprawił nam p. Senator Michał Okła ! Przyjechał do Daleszyc, aby się z nami zabawić. Duży człowiek z dużym sercem i dużym poczuciem humoru! Gdyby wszyscy politycy chcieli przyjść „do ludzi”, świat byłby weselszy, lepszy. Dziękujemy, że znalazł Pan czas dla nas, ludzi z prowincji! Aż z Wrocławia przyjechał p. Michał Otawski, rodem z Daleszyc, ale od wielu lat związany z Wrocławiem. Doceniamy to i będziemy pamiętać.



Smuci jednak fakt, że miejscowi Michałowic nie stawili się zbyt licznie, niektórzy stchórzyli przed wyjściem z trybun a niby Michał powinien być odważny. Każdy pasowany przez p. Henryka Dziurskiego kom. OSP- Michał, otrzymał certyfikat, wpisał się do Księgi Bractwa Michałowego. Zawiązanie Bractwa uświetniły salwy armatnie Bractwa Artyleryjskiego z

Kielc. Ładunki odpalali także p. Okła, Banaśkiewicz i dyr. GOK Wojciech Furmanek. Można rzec: z hukiem zawiązano Bractwo Michałowe. Nad porządkiem, spokojem i naszym bezpieczeństwem czuwali niezawodni jak zwykle strażacy z OSP w Daleszycach. Oni nigdy nie zawodzą „ni w tańcu, ni w różancu”!

I tak oto I Jarmark na św. Michała za nami. Czy będzie następny? Chcielibyśmy powiedzieć TAK! Nie zależy to tylko od nas, poczekamy na ustabilizowanie się sytuacji „na rynku samorządowym”. Może zyskamy sympatyków, może ujawnią się nasi wrogowie. Myślmy optymistycznie: DO ZOBACZENIA ZA ROK!!!

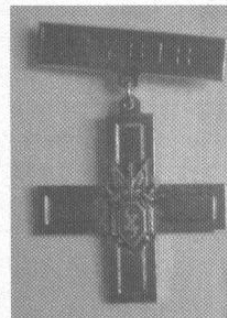
A. Oszczepalska

SYBIRACY

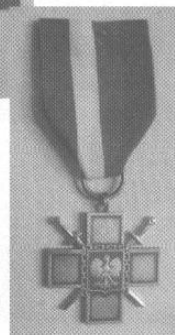
W 1 numerze BIT-u, z okazji Narodowego Dnia Życia, napisaliśmy nieco o ludności naszej gminy. Tam właśnie znalazło się kilka nazwisk ludzi „wczesnie urodzonych”. Wśród nich była p. Józefa Furmanek. Przytaczam ten fakt, bo właśnie p. Furmanek wraz z mężem i trójką dzieci znalazła się w transporcie do Archangielska. Czytelnicy „GŁOSU DALESZYC” mieli okazję poznać kilka faktów z życia tej rodziny. Odbyli kilkuletnią tułaczkę po syberyjskich tajgach, Uzbekistanie, Iranie, Afryce aby powrócić do rodzinnych Daleszyc. Jeśli ktokolwiek czytał nieco o życiu Sybiraków wie, jakiego heroicznego wysiłku wymagała walka o przetrwanie, a jeśli jeszcze trzeba było troszczyć się o trójkę dzieci? Tej rodzinie szczęście sprzyjało, wszyscy przeżyli! Było to zasługą pracowitych rodziców, którzy używali nieludzkich wprost sposobów, aby chronić swoje dzieci. Mimo takiego trudnego życia, tytuł przeciwności losowych, p. Furmanek przeżyła 97 lat! Liczyliśmy na to, że będziemy mieć wiekową JUBILATKĘ, niestety „księga życia” zamknęła się wcześniej. Szukamy heroicznym bohaterów, wzorów do naśladowania, w literaturze, filmach... tymczasem nie dostrzegamy tych, którzy żyją obok

nas. Tak niewielu mieszkańców Daleszyc, zwłaszcza młodszego pokolenia, miała świadomość, że wśród nas żyje KTOŚ, kto tak wiele przeżył, kto był naocznym świadkiem tragedii Polaków zamieszkujących kiedyś Kresy Wschodnie. Mogliśmy się tyle nauczyć!

W rocznicę napaści Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 2006 roku, 39 osób z województwa świętokrzyskiego zostało odznaczonych Krzyżem Zesłańca Sybiru. Wśród odznaczonych znaleźli się także p. Helena Łosak i p. Stanisław Furmanek mieszkańcy Daleszyc. Dodajmy, że zmarła p. Józefa Furmanek otrzymała takie odznaczenie w ubiegłym roku. (AO)



Honorowa
Odznaka
Sybir



Krzyż
Zesłańców
Sybiru

URODZINY DALESZYCKIEGO KOŚCIOŁA



W ostatnią niedzielę października w kościele św. Michała Archanioła w Daleszycach modlono się w intencji tych, którzy na przestrzeni 785 lat sponsorowali, budowali, odnawiali i troszczyli się o nasz kościół. Różne źródła historyczne podają różne daty „urodzin” kościoła. Pewne jest, że powstał w latach 1218 - 1229. Przyjmuje się datę 1221, o której wspomina Długosz. Kościół był konsekrowany w 1562 i 1628 roku. Można domniemać, że są to lata znacznej przebudowy, a konsekracja była uwieńczeniem prac budowlanych. Historia daleszyckiego kościoła jest długa i bogata. W 1325 roku powierzchnia parafii liczyła 142 km. kwadratowe i 480 wiernych. Do parafii należały wsie: Daleszyce, Bieliny, Skorzeszyce, Niestachów, Górno, Wola Jachowa, Cisów. W 1637 roku Bieliny stały się oddzielną parafią. Mimo zmniejszającego się terytorium, wzrastała liczba wiernych: w 1645 roku było ich 2822, a w 1823 roku - 4114! Kilka ciekawostek dla przypomnienia:

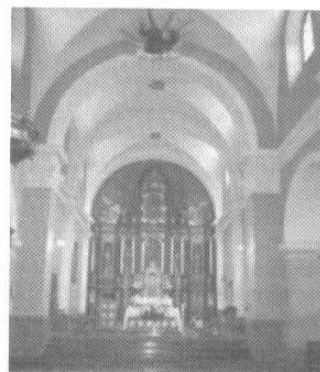
- biskup Jakub Zadzik (1582-1642), mianowany w 1635 roku przez Władysława IV na biskupstwo krakowskie, zmarły 17.03.1642 w Bodzentynie, pochowany w katedrze wawelskiej, w testamencie zawarł zapis m.in. na rzecz kościoła w Daleszycach;
- dla wzmocnienia kultu maryjnego

powołano przy kościele w XVII w. Bractwo Różańca Świętego, a w XVIII - Bractwo Szkaplerzne;

- ambona kościelna ma około 100 lat, a barokowa chrzcielnica ok. 150 lat;

- organy, które służyły do 1974 roku, grały prawie 100 lat;
- dzwonnica pochodzi z 1833 roku: Przed II wojną światową w dzwonnicy były zawieszane 3 dzwony: Jan, Maria i Józef. Ufundowane przez ks. M. Rykowskiego w latach 1927-29; W czasie wojny Niemcy zabrali dzwony.

- wielu znawców historii sztuki odwiedzających zakrytą naszego kościoła zwraca uwagę i zazdrości unikatowych obrazów: Matki Bożej z Synem po zdjęciu z krzyża i Matki Boskiej z Dzieciątkiem w lesie tzw. Matki Boskiej Leśnej; W latach 1907 - 12 teren kościoła i cmentarza przykościelnego otoczyło murowane ogrodzenie;
- w 1920 roku parafianie ufundowali sygnaturkę na kościele; Ołtarz główny kościoła, a obok wierna replika wykonana ręką artysty



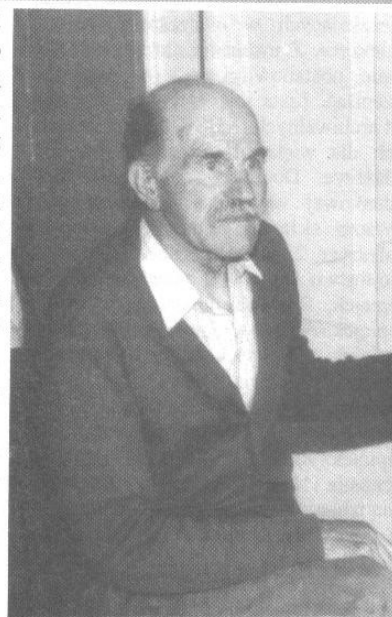
Ołtarz główny kościoła, niżej wierna replika wykonana ręką artysty



SŁOWO O ARTYŚCIE

Autorem powyższej repliki jest śp. Mieczysław Dudzic. Jest to wiernie zminiaturyzowana kopia ołtarza głównego w daleszyckim kościele. Wykonana w skali 1:10, z zachowaniem wszelkich proporcji. Została wyrzeźbiona z drzewa lipowego, obrazy w głównej części malowane olejno. Tak jak w oryginale, obraz Matki Boskiej jest sztywno umocowany w ramach (nieruchomy), natomiast obraz św. Michała Archanioła jest ruchomy, można go opuszczać i podnosić. Nawet drzwi w bocznych częściach ołtarza są ruchome, prowadzą do wnętrza. Jedyne wielkość różni go od oryginału. Wiele miesięcy z dżutem w rękę dało wspaniałe efekty.

(A.O)



KWESTA NA CMENTARZU

W dniu Wszystkich Świętych na cmentarzu przy ul. Chopina w Daleszycach przeprowadzono kwestę. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na odnowienie i uaktualnienie płyty na pomniku usytuowanym na placu szkolnym w Górnio. Sprawa ta jest dla mieszkańców Daleszyc ważną, bowiem dotychczas nikt głośno i wyraźnie nie powiedział jaka jest

prawda historyczna i dlaczego w czasie II wojny światowej tam właśnie zamordowano w bestialski sposób mieszkańców Daleszyc. Świadkowie tamtych dni żyją jeszcze i dlatego możliwe jest sprostowanie faktów. Jesteśmy to winni pomordowanym i młodszym pokoleniom, aby nauczyć ich mówienia prawdy. Organizatorem kwesty było Towarzystwo

Przyjaciół Ziemi Daleszyckiej, a kwestowała młodzież z Gimnazjum w Daleszycach pod opieką swoich nauczycieli. Zebrano 1155,46 złotych, które zdeponowano na koncie w BS w Daleszycach. Kwestującym i ofiarodawcom serdecznie dziękujemy, a tym, którzy chcieliby wesprzeć finansowo naszą akcję podajemy numer konta: Bank Spółdzielczy Daleszyce Górnio 80 8485 0009 0004 6330 2000 0002.